Dziś dla Abonentów „Głosu“ bezpłatny kalendarz książkowy „Pomorzanin“

Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 18 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 10 lutego 1934 r. | Rok XIII.

Blask pokoju nad Polskiem Morzem

Po 14-tu latach panowania Polski na Bałtyku

Czternasta rocznica *dziejowego powrotu Polski na wybrzeże Bałtyku* zbiega się z faktem poniekąd historycznym, *z momentem przełomowym w dziejach walki noszej o utrwalenie praw Polski do odzyskanych wybrzeży morskich.* Oto podpisany został w ostatnich dniach między Polską i Niemcami *pakt o nieagresji,* który conajmniej na lat dziesięć gwarantuje nam pokój na *chwilowo sporną dla Niemiec kwestę naszego Pomorza.*

Takiem jest *polityczne tło,* na którem przypadło nam w tym roku obchodzić czternastą rocznicę zaślubin Polski z Bałtykiem. Dzisiaj więc, mocniej niż kiedykolwiek powtórzyć możemy hasło, że *ziemia pomorska, nasz dostęp do morza nigdy nie może stać się objektem przetargów w polityce światowej,* albowiem nawet w Niemczech budzi się już *zrozumienie dla naszej siły i potęgi mocarstwowej.*

Dzisiaj kiedy, polsko-niemiecki pakt o nieagresji stał się już faktem dokonanym i *w nastrojach wojennych Europy wywołał całkowite niemal odprężenie* — świat miał sposobność jeszcze raz się przekonać, że *mały ten skrawek ziemi nad Bałtykiem, stanowiący nasz dostęp do morza, był i pozostanie kluczem zagadnienia pokoju powszechnego.*

Gdy Polska w roku 1920 obejmowała wybrzeże Bałtyku, wtedy to i w ciągu kilku następnych lat jeszcze, można było zrozumieć *niemieckie prądy, zmierzające do rewizji naszych granic zachodnich.* Państwowość polska na Pomorzu, po długim okresie niewoli była jeszcze *słabo rozwinięta,* nie widać było większych śladów polskiej pracy i myśli na wybrzeżu, a w społeczeństwie nie było jeszcze *dostatecznego zrozumienia ważności i znaczenia wyjścia z własnego brzegu na oceany.*

Dzisiaj jednakże cały świat, już uznał *całkowitą bezpodstawność pretensyj niemieckich,* albowiem to, czego Polska w ciągu czternastu lat swej gospodarki nad swojem morzem dokonała, jest aż *nadto legitymacją jej bezspornych praw do posiadania Pomorza.*

Gdyby nie było innych sprawdzianów, już samo *stworzenie z niczego własnego wielkiego portu, skutecznie konkurującego z wszystkiemi portami na Bałtyku o wielowiekowej tradycji.* a niezbędnego obok Gdańska dla naszego państwa — jest *faktem, który w historji świata nie ma przykładu* i który dla naszych praw do wybrzeży Bałtyku jest *silniejszym argumentem, niż wszelkie traktaty i pakty pokojowe.*

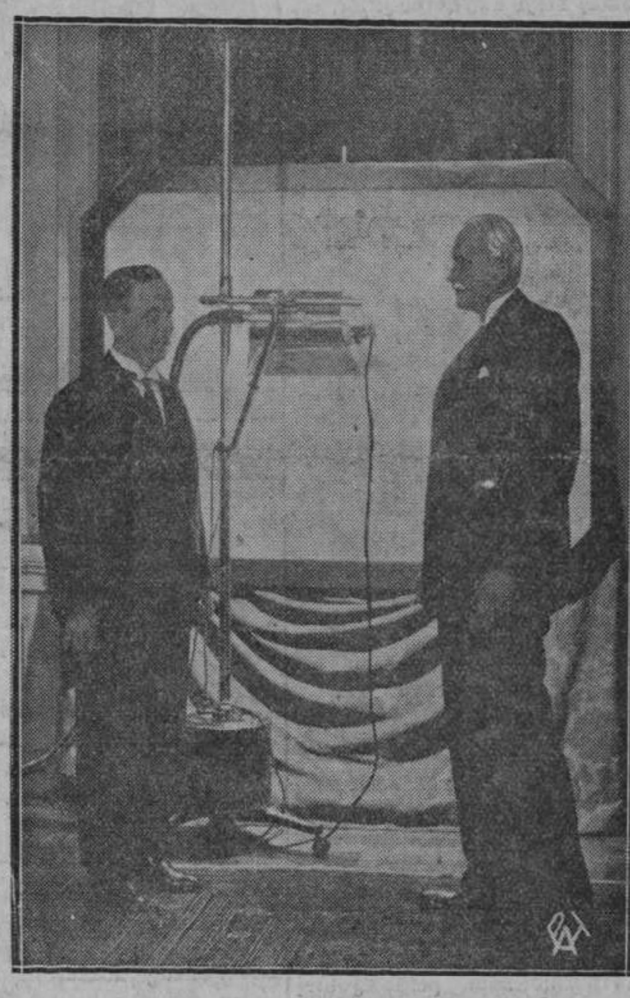
Dzisiejszy układ z Niemcami o nieagresji ma swoje głębokie podłoże Przedewszystkiem odgrywa tu rolę *powszechne dążenie do pokoju i do uregulowania życia gospodarczego w Europie.* Jeżeli jednak Niemcy zrzekły się chociaż na czas przejściowy swoich dążeń rewizyjnych odnośnie Pomorza, to przedewszystkiem musiały uświadomić sobie fakt, że *takie dzieło jak budowa wielkiego portu w Gdyni, mogło powstać jedynie jako wynik naprawdę potężnej woli i twórczej siły narodu polskiego,* który na swoim skrawku wybrzeża czuje się nietylko pewnym siebie gospodarzem, ale *wartość tego obszaru umiał postawić ponad wszystkie inne dobra materjalne.*

Dalszym dowodem tego, posiadającym nie mniejszą moc przekonywującą, jest *stworzenie z niczego i ciągła niezmordowana rozbudowa polskiej floty wojennej, a zwłaszcza floty handlowej, jako silnej podstawy dla polskiej ekspansji gospodarczej ku dalekim lądom i oceanom.*

Dzisiaj świat cały i Niemcy rozumią doskonale, że *na dokonanie w tak krótkim czasie potężnego wysiłku o wielkiem rozwojowem znaczeniu, zdobyć się mogło naprawdę potężne państwo i zdecydowana siła woli całego narodu.* I jakby w uznaniu za te nasze tytaniczne wysiłki mamy dzisiaj *układ który zabezpiecza nam przynajmniej na lat dziesięć swobodną, twórczą i rozwojową pracę nad ugruntowaniem państwowości naszej na Pomorzu i na wybrzeżu Polskiego Morza. Tak więc z nadzieją i wiarą w dalszy pomyślny rozwój naszej potęgi morskiej,* rozpoczynamy piętnasty rok polskich rządów na Bałtyku.

L. Łydko.

Nowy wynalazek Pana Prezydenta R. P z dziedziny naukowej



Przed kilku dniami odbyło się na Zamku u P. Prezydenta Rzplitej zebranie, w którem wzięło udział kilkudziesięciu najwybitniejszych reprezentantów świata naukowego i lekarskiego. Na zebraniu tem Pan Prezydent referował wyniki pracy, dotyczące stworzenia w lokalach miejskich warunków możliwych najbardziej upodobnionych do tych, które dają nam wyżyny górskie. Po skończonym referacie Pan Prezydent zademonstrował zebranym skonstruowaną przez siebie aparaturę, zdolną wytwarzać atmosferę o właściwych cechach. Na zdjęciu Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i p. dr. Kubisz przez wspomnianą aparaturą.

Do czynnej współpracy dla dobra Państwa

Deklaracja nowego stronnic wa potępia akcję burzycielską partyj opozycyjnych

Nowe stronnictwo, które powstało po rozłamie w Chrześcijańskiej Demokracji, pod nazwą Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne ogłosiło deklarację, w której m. in. czytamy:

„W poczuciu obowiązku obywatelskiego oraz świadomi odpowiedzialności za przyszłe losy Narodu i Państwa, winniśmy dążyć do wytworzenia, ogarniającego wszystkie dziedziny życia prądu ideowego, który źródła swoje będzie miał w wiecznej i niezbitej nauce Kościoła katolickiego.

Dotychczasowa działalność naszych stronnictw opozycyjnych, poprzestających przeważnie na negacji, niejednokrotnie hamuje normalny bieg prac państwowych przez swoje uchylanie się od wszelkiej współpracy nawet w tym wypadku, gdy dobro pospolite tego wymaga. Wywołuje to zrozumiały sprzeciw tej umiarkowanej większości społeczeństwa, która w zrozumieniu swego obowiązku obywatelskiego pragnie bez względu na przekonania polityczne czynnie współpracować przy budowie naszego Państwa.

Wykorzystywanie przez stronnictwa opozycyjne nurtujących w masach niezadowoleń w chwilach tak ciężkiego kryzysu, a tem bardziej ich pogłębianie i wpajanie w opinję przeświadczenia, że istniejące trudności gospodarcze są wynikiem i tylko błędnej polityki Rządu i że z jego upadkiem sytuacja uległaby natychmiast poprawie, uważamy za rzecz niedopuszczalną. Tego bowiem rodzaju walka z Rządem w sytuacja, jaką obecnie przeżywamy, łatwo zamienić się może w walkę z Państwem.

Rozumiemy w pełni potrzebę silnej władzy państwowej, ale stwierdzamy jednocześnie konieczność współdziałania z nią czynnika obywatelskiego dla normalnego rozwoju Państwa.

Mniemamy jednak, iż nawet błędy Rządu nie mogą w żadnym razie usprawiedliwić usuwania się od pracy państwowej. Nie uznajemy również bezpłodnej opozycji dla opozycji.

Nasze ustosunkowanie się do Rządu w każdym konkretnym wypadku będzie wynikało z założeń wyłącznie rzeczowych i programowych. Pamiętać bowiem musimy, że nawet w walce partyjnej łączyć nas musi troska o byt Państwa i przyszłość Narodu.

Widząc z bólem, że mimo wysiłków ludzi świadomych powyższego stanu rzeczy w ramach dzisiejszych stronnictw opozycyjnych nie istnieje możliwość urzeczywistnienia powyższych wskazań sumienia obywatelskiego, stanęliśmy przed koniecznością stworzenia nowego, na zdrowych fundamentach opartego ruchu".

Tekst Nowej Konstytucji uchwalonej przez Sejm dnia 26 stycznia 1934 r.

VI. USTAWODAWSTWO.

37) Aktami ustawodawczemi są:
a) ustawy,
b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją.

38) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi. Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu.

Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

39) Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

Uchwała Senatu odrzucająca projekt, lub wprowadzająca w nim zmiany — uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

40) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu ustawy zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

Jeżeli izby ustawodawcze bezwzględną większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie ustawę bez zmian — Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie.

41) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie przez nią oznaczonym; upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana konstytucji.

42) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem:
a) zmiany konstytucji
b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,
c) budżetu,
d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli,
e) systemu monetarnego,
f) zaciągania pożyczek państwowych,
g) zbycia i obciążenia nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 zł.

Dekrety, oparte na podstawie powyższej będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

43) Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy. Ilekroć konstytucja lub ustawy dla normowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy — dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach konstytucji oznaczonych.

44) Dekrety dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

45) Zasada powyższa stosuje się odpowiednio w porządku, gdy Sejm przedłożony mu projekt budżetu w całości odrzuci z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki czynione przez Rząd, według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VII. WOJSKO.

46. Wojsko jest siłą obronną Państwa, stojącą na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

47) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu. Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

48) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów wydawanych przez siebie, jako zwierzchnika sił zbrojnych.

Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

W razie mianowania naczelnego wodza, prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego.

Za akty, związane z dowództwem, naczelny wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako zwierzchnikiem sił zbrojnych.

VIII. Sądy.

49) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej. Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu życia zbiorowego i kształtują moralność społeczeństwa.

Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli.

Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy.

Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

50) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku, wbrew swojej woli, jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, ustawą przewidzianych.

Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w ordynacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Prezesi sądów mogą być nawet poza reorganizacją przenoszeni do sądu wyższego na stanowiska sędziowskie.

51) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn, przez prawo niezabroniony, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej, niż 48 godzin.

Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

Ustawy przeprowadzą zasadę, iż od karnych orzeczeń władz administracyjnych, zapadłych w I-ej instancji, służyć będzie prawo odwołania się do sądu.

52) Powołuje się:

a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych: cywilnych i karnych,

b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz

c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy.

Odrębną organizację sądów wojskowych ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów, określą ustawy.

53) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, — powołuje się Trybunał Stanu, złożony z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego oraz 6 sędziów.

Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres 3-letni Prezydent Rzeczypospolitej z pośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, w połowie przez Senat z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z izb ustawodawczych.

(Dokończenie nastąpi.)

Skróty

Rząd francuski podał się do dymisji. Prezydent Lebrun dymisję przyjął.

*

Ostatnie burze, które przeciągnęły nad Holandją, spowodowały przymusowe lądowanie 6 samolotów wojskowych, z których 4 zostały zniszczone. Wypadków z ludźmi nie było.

*

Według zapowiedzi prasy, wybory prezydenta Republiki Czechosłowackiej z powodu upływu kadencji prez. Masaryka, odbędą się 17 maja.

*

W najbliższym czasie listonosze roznoszący przesyłki pieniężne uzbrojeni będą w broń palną, krótką, pałki gumowe i gwizdki alarmowe.

*

Minister Beck na zaproszenie rządu sowieckiego jedzie do Moskwy w dniu 13 bm.

*

Według doniesień, ma nastąpić obniżka ceny cukru o 20 zł na 100 kg. w hurcie.

*

Ojciec święty przyjął na dłuższej specjalnej audjencji ambasadora Rzplitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej.

Z całej Polski

— DOBRZYŃ. (Zastrzelił w obronie własnej.) Bezrobotny Wojciech Chocharek z Dobrzynia miał być wskutek poważnych zatargów z policją aresztowany. Wiedząc o tem, uzbroił się w żelazny pręt i udał się nad Drwęcę. W pościg udali się posterunkowi Kosmalski i Baczkowski. Gdy policjanci próbowali ująć zbiega, ten rzucił się na Baczkowskiego i uderzył go żelaznym prętem. Wówczas padły dwa strzały, z których drugi był śmiertelny. Chocharek zmarł po kilku godzinach.

— TORUŃ. (Katastrofa samochodowa.) Onegdaj wieczorem na szosie pomiędzy Popiołami a Toruniem wydarzyła się katastrofa samochodowa, spowodowana nieprzepisową jazdą rowerzysty. Wskutek gwałtownego zahamowania samochodu pękło tylne koło W samochodzie tym jechał do Torunia prezes Banku Akceptacyjnego p. Stamirowski. Na szczęście nie odniósł on poważniejszych obrażeń.

— GRUDZIĄDZ. (Samobójstwo inżyniera we więzieniu.) Dnia 4 bm. powiesił się na sznurku w celi więzienia karno-śledczego inżynier Witold Zaleski, skazany za wyjawienie tajemnicy państwowej na 4 lata aresztu.

Z powiatu

— KSIĄŻKI — WIEŚ. (Zebranie Koła B. B. W. R.) W dniu 2 bm. odbyło się reorganizacyjne zebranie Koła BBWR. na Książki i okolicę.

Zebranie zagaił miejscowy wójt p. Leśniak, udzielając głosu p. Taranowi, sekretarzowi pow. BBWR., który w krótkich słowach przedstawił zebranym cel zwołanego zebrania.

Z kolei ukonstytuowało się prezydjum zebrania. Marszałkiem zebrania wybrano p. Smagłowskiego naczelnika poczty, do pióra powołano p. Trojanowskiego kierownika szkoły miejscowej. —

W zebraniu brali udział członkowie sąsiednich wiosek jak Łopatki, Brudzawki i Zaskocz. W dyskusji zabierali głos pp.: Leśniak, Paluch Franciszek, Łachecki, Bądzielewski, Guz — nauczyciel z Brudzawek, Maćkowiak, Baczewski i inni.

Po dyskusji wybrano nowy Zarząd w składzie pp.: Smagłowski Stanisław, naczelnik poczty — prezes; Leśniak Jan — wójt — wiceprezes; Trojanowski Leon — kierownik szkoły — sekretarz; Myk Antoni, zawiadowca stacji — skarbnik; Ławnicy: Baczewski Otton; rolnik, Guz Franciszek — nauczyciel z Brudzawek, — Bądzielewski Alojzy — poczty ljon.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes solwuje zebranie, poczem wzniesiono okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka i Twórców Nowej Konstytucji.

— MAŁE PUŁKOWO. (Przedstawienie i zabawa). Związek Powstańców i Wojaków, placówka Małe Pułkowo urządza w niedzielę 11 bm. o godz. 7-mej wieczorem przedstawienie. Odegrana zostanie sztuczka „Obrona Trembowli". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna z urozmaiceniami. Na powyższe uprzejmie zaprasza Zarząd.

— Lisewo. (Pożar). Onegdaj o godzinie 2,30 w południe wybuchł pożar w niezamieszkałym domu robotniczym, należącym do p. Foerstera. Pożar zniszczył całkowicie dach domu i mury. Straty powstałe przez pożar wynoszą, około 1000 złotych, które pokryje ubezpieczenie. Policja golubska prowadzi dochodzenia, celem wyjaśnienia przyczyny pożaru.

— UCIĄŻ. (Przedstawienie). Z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oddział Związku Strzeleckiego urządził w dniu 3 bm. przedstawienie. Odegrana została sztuczka „Porucznik Pierwszej Brygady". Przedstawienie widzom bardzo się podobało, gdyż amatorzy dzielnie się spisali. Słowa uznania należą się p. nauczycielowi Marchlewiczowi i p. nauczycielowi Reimanowi z Czapel wywiązali się ze swych ról znakomicie.

Z żalem tylko stwierdzamy, że społeczeństwo tutejsze mało docenia pracę Związku Strzeleckiego. Młodzież mimo to garnie się chętnie do pracy. —

Radjoprogram

NIEDZIELA, dnia 11. II. br.

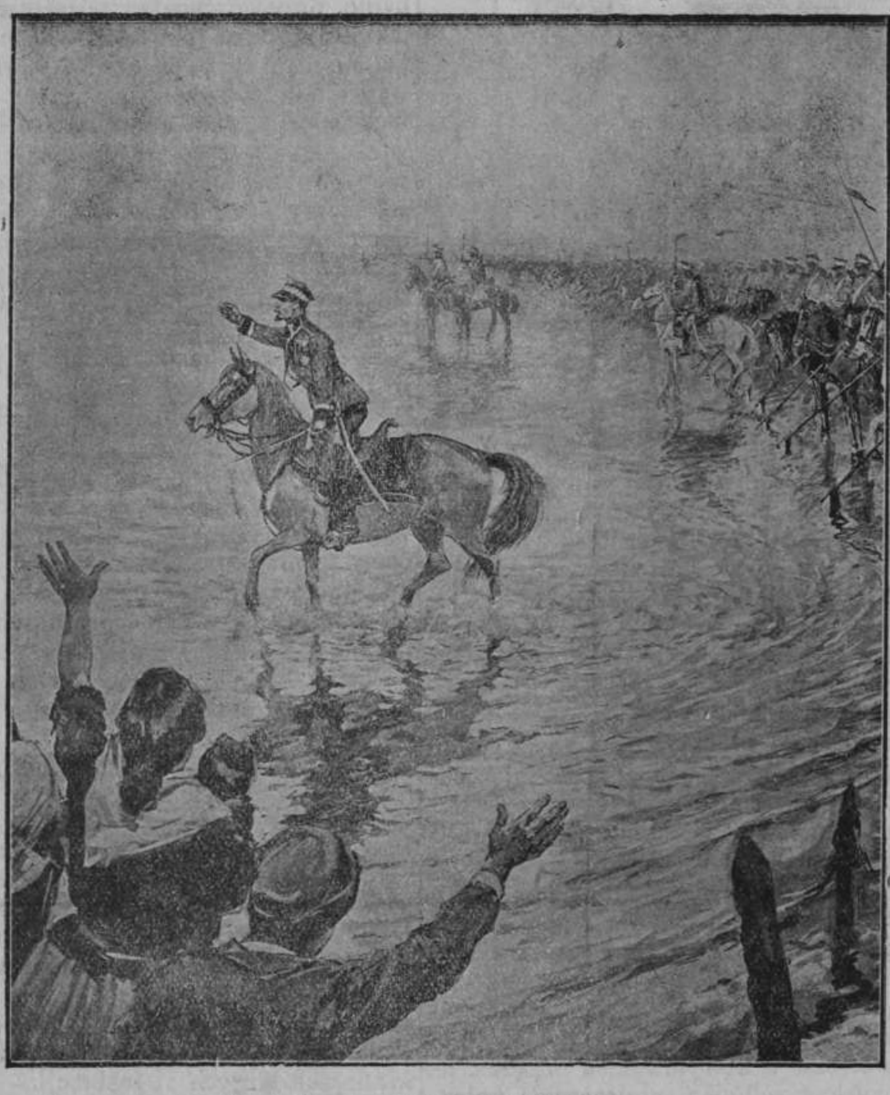
9.00 Audycja poranna. 12.00 Transmisja z Gdyni sygnału czasu, wystrzał działowy z „Bałtyku" i trąbka marynarska. 12.03 Transmisja z konkursu skoków narciarskich ze skoczni na Krokwi w Zakopanem. 12.15 21-szy Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Zakończenie reportażu z konkursu skoków narciarskich w Zakopanem. 14.20 Pogadanka dla gospodyń wiejskich 14.35 Przegląd rynków produktów rolnych. 14.50 Muzyka przyjemna — płyty. 15.00 Miljony z odpadków gospodarskich. 15.20 Audycja muzyczna w wykonaniu Zw. Młodzieży Ludowej. 16.00 Słuchowisko dla dzieci. 16.30 Kwadrans słynnych artystów. 16.45 „Jak Wojtek Świdroń telefonował do swojej baby", 17.00 Pogadanka p. t. „Ubranie stosowane do zajęcia". 17.15 Przemówienie prezesa Funduszu Obrony Morskiej p. gen. Dyw. Kaz. Sosnkowskiego. 17.30 Koncert muzyki polskiej. 18.00 Słuchowisko p. t. „Wino jedzenie i śpiew". — 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" 19.50 Przemówienie przedstawiciela Rządu Rzplitej. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Muzyka lekka w wyk. orkiestry symfonicznej R. P. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Staropolskie zapusty" 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.25 Transmisja z Oksywji muzyki lekkiej w wyk. Ork. Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej. 23.05 Transmisja z kawiarni Trzaski w Zakopanem muzyki lekkiej i tanecznej. —

PONIEDZIAŁEK, 12. II. br.

7.00 Audycja poranna. 12.05 Zespół salonowy Niny Mańskiej. 15.55 Recital śpiewaczy Ireny Haman-Bojanowskiej. 16.10 Koncert kameralny. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Koncert muzyki lekkiej. 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.00 Odczyt. 18.20 Nowe piosenki — nowe przeboje (płyty). 18.50 Muzyka z płyt. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 16-ty koncert z cyklu Muzyka „Niepodległej Polski". 22.00 Muzyka taneczna z płyt 22.30 Muzyka z kabaretu „Femina" Ork. H. Golda.

Zaślubiny Polski z Bałtykiem

Objęcie w posiadanie Pomorza i wybrzeża morskiego przez Wojska Polskie 10 II. 1920



Symboliczne zaślubiny Polski z morzem.

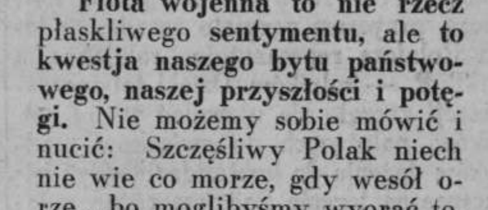
Przeszło rok czekała ziemia pomorska na radosną chwilę połączenia z Macierzą. Twarde i wytrwałe Kaszuby i nieugięci Pomorzanie chcieli ten moment przyspieszyć i za przykładem Poznaniaków zamyślali porwać się do powstania, boć przecież taką ładną mieli tradycję z dawnych powstań Polski w r. 1794, 1806 i 1848.

Poradzono im z Poznania, żeby czekali cierpliwie, więc zęby zacisnęli i czekali spokojnie, aż nareszcie się doczekali. Z początkiem miesiąca lutego 1920 r. oddziały t. zw. armji błękitnej, armji gen. Hallera zaczęły na rozkaz Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego zajmować w imieniu Polski i obsadzać miasta, miasteczka i wsie pomorskie, wreszcie w dniu 10 lutego 1920 roku wojsko polskie stanęło nad Bałtykiem. Dokonały się symbolicznie zaślubiny Polski z Bałtykiem, a dokonał tego w imieniu Polski Odrodzonej i zwycięskiej armji gen. Józef Haller. Na siwym koniu wjechał w morze i w fale Bałtyku rzucił złoty pierścień. Po 150 latach Polska stawała znowu nad Bałtykiem i odbierała część wybrzeża morskiego, część niewielką, bo tylko 140 km., gdy dawniej w okresie świetności byliśmy panami całego wybrzeża aż poza Dźwinę. Błędy przeszłości przypomniały narodowi obowiązek wobec kawałka polskiego morza i wybrzeża. Golusieńki był ten skrawek polskiego wybrzeża, nie było na niem własnego portu i ani jednego okrętu. Z dumną wyniosłością patrzył na polskie kutry rybackie potężny Gdańsk z woli wszechpotężnej Rady Ambasadorów zwycięskiej koalicji, wolne miasto, — niezależne państwo, skazane na utrzymanie z naszego bogactwa i od nas niezależne. Już przed 150 laty powiedział król pruski Fryderyk Wielki, ...„że kto posiądzie ujście Wisły (t. j. Gdańsk), ten będzie większym panem Polski, niż ten, kto w niej panuje", a żelazny kanclerz Otto Bismarck dopowiedział jeszcze, że oddanie Polsce Pomorza, to przecięcie najlepszych ścięgien Niemiec. Czyż miały się powtórzyć błędy przeszłości, żeby w swych trumnach mogły się zaśmiać z piekielnej radości szkielety Fryca i Bismarcka? Nie. Polska odrodzona nie weszła na drogę błędów wobec morza, dawnych pokoleń i rządów dawnej Polski. Zaczęto myśleć o budowie własnego portu, własnej floty handlowej, a sejmowa komisja morska zajęła się nawet ustaleniem programu budowy floty wojennej. Narazie były to tylko chwalebne chęci i nic więcej. Tymczasem liczby z życia gospodarczego waliły w nas, jak obuchem w głowę. Krzyczały o tem, ile rok rocznie tracimy i jakie to „ciężkie miljony" uciekają z kraju w obce ręce. Cyfry te mówiły, że obrót towarowy przez nasze wybrzeże wynosi 12 miljonów tonn, a ów słynny strajk węglowy angielski unaocznił nam, że mając parę niewielkich okrętów, moglibyśmy zaoszczędzić jakieś 15 miljonów franków franc. Nauka nie szła w las. Kiedy wreszcie ministrem przemysłu i handlu został inż. Eugenjusz Kwiatkowski, ze sfery projektów i dobrych chęci zeszliśmy do konkretnej realnej pracy. A wtedy nad Bałtykiem zawrzała uparta, mądra robota i ku zdumieniu sąsiadów i dalszych obcych narodów, a osłupieniu Niemców i przerażeniu dumnego Gdańska, rósł w oczach polski port, powstawała Gdynia, duma i chluba polskiej pracy i polskiej gospodarki. Rosła też powoli flota handlowa i dzisiaj liczy jakieś 30 okrętów o tonażu 65 tysięcy. Jest to oczywiście niewiele, gdyż n. p. Finlandja (10 razy od nas mniejsza) posiada flotę 7 razy większą, a także Niemcy po wojnie z 419 tysięcy tonn potrafiły swą flotę rozbudować do około 3 miljonów tonn. Niemniej jednak ta skromna flota handlowa jest już dość poważnym czynnikiem w naszem życiu gospodarczem, a o dalszej jej rozbudowie myślą zarówno czynniki państwowe (rząd), jakoteż i sfery gospodarcze i handlowe. Pomiędzy Polską a Ameryką kursują stale i regularnie dwa polskie transoceaniczne statki pasażerskie (osobowe) „Kościuszko" i „Pułaski", a w stoczniach włoskich budują się dalsze wzamian za polski węgiel. A jeszcze do niedawna polska bandera (chorągiew na okręcie), była na oceanach i dalekich morzach nieznana i niespotykana. Zaczęła też powoli z niczego powstawać polska flota wojenna. Na mocy traktatu wersalskiego otrzymaliśmy z podziału floty niemiecko-austrjackiej 5 torpedowców starszego typu z lat 1915/1916. Opracowany przez komisję sejmową t. zw. mały program budowy floty przewidywał wybudowanie w okresie od roku 1924 do 1936 r. 2 krążowników, 6 kontrtorpedowców, 12 torpedowców i 12 łodzi podwodnych. I znowu stanęło na dobrych chęciach i papierowych programach. Sprawa ruszyła z miejsca dopiero po roku 1926 i ów mały program został częściowo wykonany, a naszej flocie wojennej przybyło dotąd 5 nowoczesnych jednostek, a to 2 kontrtorpedowce „Wicher" i „Burza" oraz 3 łodzie podwodne „Wilk", „Ryś" i „Żbik", wszystkie wybudowane we Francji w latach 1929—31.) Obecnie polska flota wojenna posiada na morzu: 2 kanonierki, 2 kontrtorpedowce, 5 torpedowców, 3 łodzie podwodne i około 5 okrętów pomocniczych, ponadto na rzekach Wiśle i Prypeci jest flotyla t. zw. monitorów rzecznych, które już w wojnie 1920 r. reprezentowały naszą flotę — oczywiście tylko tę na rzekach. I znowu trzeba powiedzieć, że jest to raczej zawiązek przyszłej floty a nasz wysiłek bojowo-morski jest bardzo skromny w porównaniu z innemi państwami. Nie mówię i nie myślę tu o potęgach morskich, takich jak Anglja, Ameryka, Francja, ale nawet z krajami niezbyt bogatemi nasz wysiłek jest skromny. Taka Italja od r. 1921 wybudowała przeszło 65 większych jednostek morskich i około 40 łodzi podwodnych, a niebogatsza od nas Hiszpanja 21 okrętów wojennych i około 20 łodzi podwodnych. W każdym razie i to, co się zrobiło w ciągu paru lat, jest już wiele, bo w budowie floty jest mądra myśl. Nie stać nas na wielkie okręty wojenne, owe t. zw. drednoty, wielkie pancerniki i krążowniki, które stanowią broń zaczepną na morzu. Nasze kierownictwo sił morskich budowę floty rozpoczęło od budowania takich jednostek, które są najgroźniejszą bronią słabego przeciwnika, a taką bronią na morzu są łodzie podwodne i kontrtorpedowce. W ciągu ostatniej wojny światowej takie potęgi morskie jak Anglja, Ameryka, Japonja, Francja i Włochy z biedą dawały sobie radę o ileż słabszej cyfrowo flocie niemieckiej, która mając 50 łodzi podwodnych, rzetelnie dawała się koalicji we znaki i na tych 50 łodzi podwodnych musieli aljanci zgromadzić około 600 torpedowców i ok. 5000 (pięć tysięcy) innych mniejszych jednostek morskich, na których było około 6000 tysięcy oficerów i 300.000 marynarzy przeciwko może stu oficerom i 3000 marynarzy niemieckich.

Floty wojennej nie można stworzyć w ciągu paru lat, choćby przy największym wysiłku, ba, nawet poświęceniu finansowem kraju i społeczeństwa. Budowa okrętu wojennego, to rzecz bardzo kosztowna. Jedna łódź podwodna kosztuje 10 miljonów złp. a niezbyt potężny krążownik od 75 milj. w zwyż (koszt budowy oblicza się od tony i dla łodzi podwodnych od 1 tony liczy się 1000—1100 dolarów a łódź podwodna ma mniej więcej 800 do 1000 i więcej ton). Przedwojenną niemiecką potęgę morską (a była to wspaniała i liczna flota), stworzył mądry i celowy wysiłek rządu i społeczeństwa. Konsekwentna i zgodna akcja może dwu pokoleń niemieckich dała Niemcom potęgę morską. Akcją tą kierował w całych Niemczech jeden tylko związek t. zw. „Flottenverein", ale nie było Niemca, któryby nie należał do Flottenvereinu, nie płacił regularnie należnej składki członkowskiej i nie popierał według sił i możności działalności tego związku. U nas było kilka organizacyj, zajmujących się propagandą spraw morskich i popieraniem budowy floty. Nosiły piękne i szumne nazwy, jak Komitet Floty Narodowej, Liga morska i rzeczna, ale wszystkie razem nie wiele zdaje się — zrobiły i bodaj czy razem zebrały choć na 1 torpedę dla łodzi podwodnych! Ta rozrzutność organizacyjna została Bogu dzięki poskromiona i unieszkodliwiona! Pozostała — jeśli się nie mylę — jedna tylko organizacja: **Liga morska i kolonjalna**, na której czele stoi generał dywizji Gustaw **Orlicz-Dreszer.**

Działalnością tej organizacji muszą się zainteresować szersze warstwy naszego społeczeństwa i jej akcję mocno poprzeć, choćby w takie dni jak 10 lutego i w t. zw. „Święta Morza", które Liga morska i kolonjalna urządza w całym kraju 1 raz w roku, w miesiącach letnich. **Polska musi mieć odpowiednio silną i liczną flotę wojenną,** bo wojskiem lądowem nie obronimy tego kawałka własnego wybrzeża morskiego.

Flota wojenna to nie rzecz płaskliwego sentymentu, ale to kwestja naszego bytu państwowego, naszej przyszłości i potęgi. Nie możemy sobie mówić i nucić: Szczęśliwy Polak niech nie wie co morze, gdy wesół orze... bo moglibyśmy wyorać to, co wyoraliśmy w XVII w. a ostatecznie w r. 1772, utratę morza.





Bazylikę Grobu Świętego, Grotę Narodzenia Nazaret i inne miejsca święte zwiedzi pod osobistem kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Gawliny Polska Pielgrzymka do Ziemi Św. która wyruszy ze Lwowa dnia 20 lutego br. Zapisy przyjmują „Liga Katolicka", Katowice, ul. Piłsudskiego 58 i P. B. P. „Francopol" Warszawa, ulica Mazowiecka nr. 9.

Ten napad się nie udał

Olbrzymia waliza pełna banknotów łupem piratów

Chińscy piraci morscy oddawna posiadają ustalony „wzór" na opanowanie statków.

Najpierw zajmują miejsca na statku, jako „legalni" podróżni, następnie już na otwartem morzu, pozbywają się dobrodusznego wyglądu i z bronią w ręku odsłaniają swoje prawdziwe oblicze przed zaskoczoną publicznością. Potem następuje clou ich wyczynu: grabież, przyczem najbogatsi i znani powszechnie pasażerowie idą na zakładników, do czasu wniesienia odpowiedniego okupu, przez ich rodziny.

Podobna historja w swoim początku, ale z zupełnie innem zakończeniem wydarzyła się ostatnio na chińskim statku „Puang". Statek wyszedł z portu nad morzem Chińskiem, trzeciego dnia z dolnych kajut wybiegło na pokład kilkunastu Chińczyków, którzy z rewolwerami w ręku zbliżyli się do kapitana statku, żądając wydania im całego bagażu. Kapitan, niebędąc w stanie przeciwstawić się się piratom, ulegl przemocy, ci zaś spędziwszy wszystkich pasażerów i marynarzy do kajut, przystąpili do rewizji bagażów. Uwadze ich rzuciła się w oczy ogromnych rozmiarów waliza, wypełniona po brzegi paszunkiem.
pierowemi, przewiązanemi sznurkiem.

Możemy sobie wyobrazić radość piratów, gdy rozpoznali w tem banknoty na olbrzymią sumę. Piraci szczęśliwi z odkrycia porzucili pozostałe bagaże i na rozkaz kierownika bandy zatrzymali statek, wsiedli w szalupy okrętowe i odbili do pobliskiego brzegu.

Po ich odjeździe i dowództwo i pasażerowie statku odetchnęli. Na pokładzie nastrój stał się wesoły, ostatecznie przecież nabawiono się tyko trochę strachu, ktoś tam, jeden tylko stracił walizę z banknotami.

Upłynęło kilka godzin, gdy kapitan statku podzielił się z pasażerami sensacyjną wieścią.

— Panowie, cieszymy się bardzo z przebiegu przygody, gdyż nietylko udało nam się pozbyć bandytów bez strat, ale i wprowadzić ich w błąd. Waliza wypełniona była nie banknotami pełnowartościowemi tylko podrobionemi.

Kapitan wyjaśnił, że waliza ta przekazana była do jednego z portów pobrzeżnych, w którym miano urządzić uroczystość religijną — uczczenia poległych pod Czing-Tan, wojowników chińskich. Według prastarego zwyczaju pamięć poległych wojowników czczono paląc większe ilości znaków pieniężnych, według ustalonego rytuału. Ponieważ jednak w naszych wybitnie materjalistycznych czasach, nikt nawet w imię wyższych celów, niechce stracić pieniędzy, tedy, dla potrzeb owego rytuału produkowano fałszywe specjalne banknoty. Piraci nie badali zdobytych banknotów, a jeszcze przypuszczać, należy zostaną schwytani przy pierwszej próbie puszczania ich w obieg.

Uporządkowanie zagadnienia osadnictwa na Pomorzu

TORUŃ. W związku z reorganizacją statutową i osobową w Pomorskiem T-wie Rolniczem, przeprowadzoną w ub. roku, nastąpiło większe zespolenie między P. T. R., a Pomorską Izbą Rolniczą, przyczem przyjęto zasadę, że Izba Rolnicza reprezentuje rolnictwo, a P. T. R. — rolników. Dzięki tej reorganizacji zaczęło się ujawniać wśród rolników, należących do związków osadników dążenie do konsolidacji, gdyż istniejące na terenie Pomorza różne związki nie dawały żadnych korzyści osadnikom. To też osadnictwo pomorskie, zawdzięczając celowym posunięciom rządu w ostatnich 2-ch latach i specjalnemu zainteresowaniu się tem zagadnieniem p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, który osobiście objechał prawie wszystkie osady na Pomorzu i b. drobiazgowo wniknął w życie osadnicze, — doznało bardzo daleko posuniętego uporządkowania swych postulatów, stanowiących o dobrobycie osobistym, jak również regulującego głębsze zagadnienia gospodarcze, związane z przebudową ustroju rolnego.

Dotyczy to głównie osadnictwa z parcelacji, przeprowadzonej przez Okręgowy Urząd Ziemski. Dziś już ilość osad zabudowanych dochodzi do 95%.

Sprawy osadnicze zostały już w większej części uregulowane, gdyż czynniki miarodajne dały podstawy do załatwienia ich na podstawie ustaw, które całkowicie normują tę sprawę. Dodatnie rezultaty dała również opieka t. zw. instruktorów osadniczych, utrzymywanych przez Pomorską Izbę Rolniczą w liczbie 9-ciu.

Instruktorzy swemi fachowemi wskazówkami kierują całą pracą w osadnictwie. Zadaniem ich jest postawienie poszczególnych osad na poziomie nietylko wystarczającym do utrzymania rodziny, lecz i przystosowania do produkcji na zbyt. Praca instruktorów przy poparciu czynników miarodajnych dała w ostatnich 2-ch latach pozytywne rezultaty w zakresie ułatwień kredytowych, bądź też w innych dziedzinach, dotyczących osadnictwa.

UPROSZCZENIE POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO WŁADZ SKARBOWYCH.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła między innemi projekt zmiany rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Projekt przewiduje, że wydział powiatowy może upoważnić zarząd gminy do zastępowania go jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, z tem, że koszta egzekucyjne, przypadające na wierzyciela, obciążają wydział powiatowy. Zmiana ta ma na celu zaoszczędzenie wydatków wydziałom powiatowym.

Doniosłą zmianę dla płatników wprowadza projekt w przepisie, dotyczącym terminu wszczęcia kroków egzekucyjnych po doręczeniu pisemnego upomnienia z zagrożeniem tych kroków. Otóż w myśl projektu, dotychczasowy termin 14-dniowy został ukrócony do dni 9.

Dalszą zmianę wprowadza projekt w tym kierunku, że płatnikom zamieszkałym w obrębie gmin wiejskich może Urząd Skarbowy wysłać jedno łączne upomnienie, obejmujące wszystkie tytuły podatkowe pod adresem właściwego sołtysa, lub wójta, którzy będą obowiązani najpóźniej w ciągu 2 dni po otrzymaniu tego upomnienia, podać jego treść do wiadomości dotyczącego płatnika. 9-cio dniowy termin do rozpoczęcia kroków egzekucyjnych dotyczy i tych przypadków.

ZWRACANIE NADPŁACONYCH PODATKÓW.

Dowiadujemy się, że w nowym projekcie ustawy o ordynacji podatkowej przewidywany jest zwrot nadpłaconych podatków. Zgodnie z projektem ustawy sumy nadmiernie lub nieważnie wpłacone na poczet podatku mogą być zwrócone na prośbę płatnika, decyzja zaś co do tego należy do zakresu działania władz skarbowych II instancji.

Podlegające zwrotowi nadpłaty oprocentowane zostają w stosunku 4 od 100 rocznie, licząc od dnia wniesienia prośby o zwrot.

ROZPORZĄRZENIE MINISTRA SKARBU Z DNIA 3 STYCZNIA 1934.

w sprawie przesunięcia na rok 1934 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411 z 1925 r.) zarządzam co następuje:

Par. 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. 1925 r. Nr. 58, poz. 411), przesuwa się na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1934 roku.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

MINISTER SKARBU:
(—) Wł. Zawadzki.

Kącik młodzieży.

SŁOWO WSTĘPNE.

Zgodnie z przyrzeczeniem rozpoczynamy z dniem dzisiejszym umieszczać kącik poświęcony włącznie Tobie droga młodzieży.

W kąciku tym umieszczać będziemy ciekawe i pouczające opowiadania, przykłady, opowiadania historyczne, wierszyki, umieszczać także będziemy opowiadania przez Was napisane, odpowiadać będziemy na Wasze liściki i służyć radą. Za dobre rozwiązanie zagadek i szarad darować będziemy ładne książeczki do czytania, i wiele innych rzeczy.

„Kącik Młodzieży" przeznaczony jest dla Was — piszcie więc jaknajczęściej do redaktora Kącika — szczerze oddanego Wam

Wujka.

Franio

(Opowiadanie).

Franio był dobrym chłopcem, słuchał rodziców, uczył się pilnie, chętnie pomagał rodzeństwu i kolegom, i dzielił się z nimi czem mógł. Miał jednak wadę bardzo brzydką — był niepunktualny, zawsze się spóźniał, niczego nie wykonywał na czas.

Zdarzało się w szkole, gdy nauczyciel wszedł do klasy, rozpoczął lekcję, nagle drzwi otwierają się gwałtownie; wpada Franio zadyszany, czerwony; daremnie przeprasza, próbuje się tłomaczyć — nauczyciel się gniewa i zapisuje mu naganę.

Albo też: — ojciec polecił mu przepisać listy, tak, aby do czwartej godziny były skończone. Gdy przyszedł po nie w oznaczonym czasie, Franio czerwieni się i mówi: zaraz, zaraz będą. Właśnie jestem na połowie.

Ojciec niezadowolony odszedł. Franiowi żal było, postanowił poprawić się i zawsze jakoś spóźniał się następnym razem.

Nie pomagały nagany, nie pomogła przestroga, którą dał mu ojciec bardzo stroskany, że gdy dorośnie, i takim będzie nikt mu pracy nie powierzy, i bez zarobku, przyjdzie mu chyba umrzeć z głodu.

Razu pewnego przyjechał dziadunio, wszystkim dzieciom przywiózł podarki, a Franiowi śliczny nowy zegarek srebrny. Wnuki całowały ręce dziadzi z wdzięcznością, Franio zapytał jak ma się obchodzić z swym skarbem, aby nie popsuć przy nakręcaniu, i z dumą schował go do kieszonki w kamizelce.

Potem zdawało mu się, że wszyscy patrzą na łańcuszek, na którym był przymocowany zegarek i podziwiają jaki on bogaty. Radość jego była wielka, co chwilę patrzał która godzina Wreszcie ojciec rzekł: — Idźcie spać dzieci! Dziadzio zmęczony drogą, potrzebuje spokoju. Jutro jest niedziela o 9-tej pójdziemy do kościoła.

Jakoż nazajutrz rano wszyscy w oznaczonym czasie zgromadzili się na ganku — brakło tylko jak zwykle Frania.

Wtedy dziadunio odszukał go, i zapytał tak poważnie, że chłopiec oczy spuścił:

— Która godzina?

Nie otrzymawszy odpowiedzi powtórzył. — Spojrzyj na zegarek która jest teraz godzina?

— Siedem minut po dziewiątej — odrzekł chłopiec zmieszany.

— A ojciec zamówił wszystkich na dziewiątą — mówił dziadunio poważnie. — Jeżeli chcesz nadal się spóźniać, nie możesz zatrzymać zegarka. Zegarek mierzy i oznacza czas. Chwila jest droższa niż złoto, raz zmarnowanej, nie możemy niczem wynagrodzić.

Po tych słowach dziadunia, Franio inaczej patrzał na zegarek, stał się on prawdziwym jego przyjacielem i nauczył się punktualności.

NAJWAŻNIEJSZE ROCZNICE HISTORYCZNE W LUTYM.

Dnia 14-go roku 1386 Chrzest Jagieły i zaślubiny Jadwigi w Krakowie.

Dnia 19-go roku 1423 Urodziyn Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dnia 20-go roku 1831 początek wielkiej bitwy pod Grochowem.

Dnia 21-go roku 1768 zawiązanie Konfederacji Barskiej.

DLA ZABAWY.

CZTERY KĄTY, A PIEC PIĄTY.

(Zabawa w pokoju).

Cztery osoby stają w tyłuż kątach pokoju a piąta we środku jako piec; tamte, miejsca przemieniać powinny, a ta, uptrywać chwili pomyślnej ażeby stanąć w kącie. Ten kto zostanie bez miejsca, z przydomkiem pieca, staje we środku, i znowu pomyślnej chwili oczekuje.

JAK ADRESOWAĆ LISTY DO „KĄCIKA"?

Redakcja „GŁOSU WĄBRZESKIEGO"
WĄBRZEŹNO
dla działu: „Kącik Młodzieży".

Pieśni o Naszem Morzu

nada Polskie Radjo

W związku z „Tygodniem Morza" rozgłośnie P. R. nadają dziś w sobotę o godz. 18,20 koncert pieśni o morzu; w audycji tej weźmie udział Chór Miejski Koła Śpiewaczego pod dyr. W. Czudowskiego, który odśpiewa cykl pieśni „Nad Wielkiem Morzem" St. Kazury. Pieśni solowe Opieńskiego, Galla, Paderewskiego, Karłowicza i Moniuszki odśpiewa p. Adam Dobosz.

„Tydzień Morza" w dzisiejszej audycji radjowej nie ogranicza się tylko do koncertu. Odczytany zostanie bowiem fragment „Złe" z powieści „Talizman Morza" pióra znakomitego powieściopisarza i podróżnika Bohdana Pawłowicza.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W KOWALEWIE PRAWOMOCNE.

Toruń. Wojewódzki Sąd Administracyjny po rozprawie wydał wyrok, oddalający protesty przeciwko ważności wyborów do rady miejskiej w Nowem, pow. świeckiego i w *Kowalewie, pow. wąbrzeskiego. Tem samem wybory w tych miastach uprawomocniły się.*

Kowalewo

— ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO. W niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 12 w Szkole Rolniczej Męskiej odbędzie się zebranie tutejszego Kółka Rolniczego. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Na fundusz „Obrony Morskiej"

Hasło, które powinno się odbić głośnym echem

W 14-tą rocznicę powrotu Morza Polskiego do Macierzy, — w tygodniu „Obrony Morskiej", szerszy ogół społeczeństwa winien jaknajwięcej interesować się Morzem Polskiem, więcej starać się o budowę floty wojennej. Jeśli będziemy mieli flotę silną, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

*

Powiatowy Komendant Policji Państwowej p. podkomisarz SZMYTKOWSKI doceniając znaczenie funduszu „OBRONA MORSKA" złożył na ten cel w redakcji naszego pisma 5 zł, PROSZĄC UPRZEJMIE O PODJĘCIE ŁAŃCUCHA SKŁADEK PP.: STAROSTĘ KALKSTEINA, Naczelnika Sądu CIESZYŃSKIEGO, Prezesa Korporacji Kupców JEZIERSKIEGO, właściciela majątku WALIGÓRĘ z Makswałdu i Komendanta PW. i WF. kapitana SIWICKIEGO.

*

Z całem uznaniem odnosimy się do pięknego przedsięwzięcia p. Komendanta Szmytkowskiego. Aż nadto przekonani jesteśmy, iż przykład ten odbije się głośnem echem wśród ofiarnego społeczeństwa.

Czekamy dalszych ogniw do kucia łańcucha — „Obrony Morskiej".

Redakcja.

Dziś bezpłatny kalendarz książkowy

Do dzisiejszego numeru dołączamy bezpłatnie dla naszych abonentów kalendarz książkowy „Pomorzanin".

Wszystkim Abonentom zwracamy na to szczególną uwagę, nadmieniając, *że w razie nie otrzymania kalendarza razem z gazetą, należy się o niego upomnieć u listonosza przynoszącego gazetę.* Późniejszych bowiem *reklamacyj do nas skierowanych uwzględniać nie będziemy,* gdyż do każdej gazety kalendarz dodajemy.

Nowi abonenci, tj. ci, co dziś zapiszą „Głos Wąbrzeski" — otrzymają również kalendarz bezpłatnie.

Nie otrzymają kalendarza tacy, co kupują gazetę pojedyńczemi numerami.

W 14-tą rocznicę odzyskania Morza

Wielka akademja w niedzielę 11 bm.

Z okazji 14-tej rocznicy odzyskania Pomorza i Morza, urządzona zostaje w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12-tej w południe, w sali p. Szymańskiego

UROCZYSTA AKADEMJA

pod hasłem „Wszyscy Frontem do Morza". Na program Akademji złożą się występy Tow. Śpiewu „Lutni", orkiestry gimnazjalnej, deklamacje, referat.

Na Akademję powyższą są proszone wszystkie organizacje P. W. i W. F. oraz współdziałające z Ligą M. i K. i całe społeczeństwo.

KOMITET:

Z. Kalkstein, Starosta Pow., Cwinarowicz, zast. starosty, Wruk — Prezes Ligi Morskiej i Kol., Golik — Przewodniczący Sekcji Marynarki Wojennej, Błochowiak — Wiceprezes L. M. i K., Kątny — skarbnik L. M. i K., Dziliński — sekretarz L. M. i K., Szmytkowski — Powiatowy Kom. Policji, Siwicki — Powiatowy Kom. P. W .i W. F., Szczuka Bolesław — Redaktor „Głosu Wąbrzeskiego", Żynda — budowniczy.

Beszczelność złodzieji

NAPAD NA GOSPODARZA.

Z *Ryńska* donoszą nam:

Dnia 30 ubm. na szosie pomiędzy *Ryńskiem a Nielubiem napadło czterech zbirów na przejeżdżającego z mąką z Ryńska do Wąbrzeźna Feliksa Kozłowskiego.*

Napastnicy zażądali wydania worka mąki. Gdy jednak K. sprzeciwił się ich żądaniom, jeden z *nich skoczył na wóz i zaatakował woźnicę.* Do bójki wmieszali się jeszcze trzej pozostali napastnicy. K. zostałby niewątpliwie silnie obitym i ograbionym, gdyby nie udało mu się wyrwać z rąk grubego kija jakim się jeden z nich posługiwał.

Widząc, że sprawa wzięła dla nich zły obrót *zbiegli do pobliskiego lasu.*

Jak twierdzi K. zauważył już poprzedniego dnia czterech mężczyzn zbliżających się w jego stronę, lecz na widok nadjeżdżającej drugiej furmanki osobnicy ci cofnęli się *i jak się okazało zrabowali nadjeżdżającemu gospodarzowi zboże z woza, które przenieśli w głąb lasu.*

Droga między Ryńskiem a Nielubiem jest postrachem dla przejeżdżających.

—:o:—



Spotkamy się wszyscy dziś w sobotę, dnia 10 lutego 1934 r. — na

ZABAWIE

Gimn. Klubu Wioślarskiego „Vambresia"

w sali Hotelu „Dwór Wąbrzeski"

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 9 lutego 1934 r.

† POGRZEB śp. Czesława Derkowskiego, który jak wiadomo zmarł wskutek wypadku w lesie w Dębowejłące, odbył się w ub. środę przedpołudniem.

W pogrzebie wziął m. in. również udział „Sokół" ze sztandarem. Zmarły był bowiem członkiem „Sokoła".

R. i. p.

— ROCZNICA ZGONU. Dnia 8 lutego przypadła dwudziesta piąta rocznica zgonu Mieczysława Karłowicza. Nieodżałowany ten wybitny kompozytor zginął tragiczną śmiercią w Tatrach — został zasypany przez lawinę śnieżną. Był jednym z twórców muzyki symfonicznej. Charakterystyczną cechą muzyki Karłowicza jest nastrój, melancholja, tragizm, niektóre z nich są typem pieśni po-moniuszkowskiej. Główną formą twórczości i Karłowicza są utwory symfoniczne.

— PODZIĘKOWANIE. Na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ofiarowali: Bractwo Matek Żywego Różańca 2 zł (płacić będą co miesiąc tę kwotę), p. mec. Balcerski 10 zł, p. mec, dr. Ostrowski 10 zł. W miejsce nieprzybycia na Wieczorek Tow. ks. proboszcz Zakryś 5 zł, pp. Pruchniewscy 2 zł, za co składa serdeczne „Bóg zapłać".

Za Zarząd.
H. Sigurska, skarbniczka.

— NA DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI miasta Wąbrzeźna ofiarowali: ks. prob. *Zakryś 8 zł,* ofiarowanych przez szkołę żeńską na Mszę św. za duszę śp. kierownika Pellowskiego, p. v. *Pflug — Bartoszewice* 10 zł, p. *Fritz* — Trzcianek 2 ctr. pszenicy i 1 ctr. grochu, *Towarzystwo Ludowe* 10 zł, *Bractwo Matek Żywego Różańca* 15 zł.

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne *„Bóg zapłać".* Prosimy o dalsze datki.

Za Zarząd:
J. Nałęcz, prezes H. Sigurska, skarbniczka
Ir. Dydekowa, sekretarka.

— CIĄG DALSZY referatu p. prof. Wesołowskiego pt. „Szkolnictwo polskie zagranicą" umieścimy z powodu braku miejsca w nast. numerze.

— WICHURA. Od wczoraj rana panuje wichura, która kulminacyjny punkt osiągnęła dzisiejszej nocy. Wichura wyrządziła wiele szkód, bo pozrzucała z wielu domów dachówki. Poważne szkody poczyniła na dachu kościoła katolickiego, skąd pospadywało dużo dachówek. Jedna ze spadających dachówek raniła pewną kobietę, na szczęście nie poważnie. Wskutek wichury nie mieliśmy wieczorem kilkakrotne światła elektrycznego. Jakie szkody wyrządziła wichura w powiecie dotychczas nie powiadomiono nas. (o)

— BŁYSKAWICE. Podczas szalejącej wczoraj wichury zauważono również błyskawice na niebie. Według wierzeń ludowych ma to być oznaką ciężkiego roku. (o)

— MROZÓW JUŻ NIE BĘDZIE? Uczony węgierski dr. M. Hańko przepowiada, że luty i marzec br. będą miały pogodę łagodną bez wielkich mrozów. Wiosna będzie wczesna, zaś temperatura latem będzie wysoka.

W przeciwieństwie do tego co mówi dr. Hańko, Instytut Meterologiczny przewiduje w lutym nawrót zimna. Gdyby wziąć pod uwagę przysłowie ludowe: „luty kuty, obuj buty" — to Instytut Meterologiczny miałby rację.

— JARMARK MIESIĘCZNY na bydło i konie odbył się w ub. wtorek. Spędzono 351 koni, 286 krów i 3 cielaki. Za konie płacono od 150,— do 220,— zł.; za krowy od 100 do 210 złotych. Ogółem sprzedano bardzo mało.

— CZYJE DESKI? Na Posterunku Policji (ul. Dąbrowskiego) znajdują się 3 deski olszowe 3—4 mtr. długie, odebrane podejrzanym osobnikom. Prawowity właściciel zechce się zgłosić na Posterunku po odbiór tychże.

— WIECZOREK TOWARZYSKI T. C. L., jaki odbył się w środę w sali p. St. Klimka, zgromadził elitę naszego miasta i okolicy. Przybyli pp.: starostowie *Kalksteinowie*, panowie sędziowie z naczelnikiem Sądu p. *Cieszyńskim*, pp. adwokaci, komendant p. w. i w. f. p. kpt. *Siwicki*, p. burmistrz *Schwarz*, nauczycielstwo, p. hr. *Jerzy Dąmbski* z Wałycza i brat tegoż hr. *Kazimierz Dąmbski* z powiatu chełmińskiego, p. dziedzic *Taczanowski* z Zaskocza i wielu innych znakomitych gości. Brakło tylko przedstawicielstwa pp. notarjuszy.

Zebrani goście w bawili się nadzwyczaj harmonijnie. Cały szereg urozmaiceń, jak bridż, skat, preferans, tańce i inne sprawiły, iż goście czuli się nadzwyczaj wesoło. Do tańca przygrywał zespół orkiestry z „Grand Cafe". Ostatni Wieczorek TCL. był jednym z najpiękniejszych imprez obecnego karnawału.

Zawdzięczać to należy przedewszystkiem prezesce TCL. p. *Żuralskiej* i wiceprezesowi p. mec. *Chwiećce*, którzy nie szczędzli trudu, aby gościom pobyt na wieczorku jaknajwięcej uprzyjemnić.

— WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ urządza w dniu 11 bm. w sali p. Klimka Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół". Wstęp tylko za zaproszeniami. Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia proszony jest o zwrócenie się ponie do prezesa „Sokoła" p Bojarskiego.

Wiadomości ze świata sportowego

„Portus Vambraesiae urbis"

Okropność! Rzeka Hoangho wylała i w prowincji Honan zatopiła 10 tys. ludzi.

Potwór w Loch-Ness — przeniósł swą działalność na księżyc.

Na pustyniach Sahary, — w ziemi świętej Betlejemu w dzień pada gęsty śnieg, nocą panuje (temperatura — upał podzwrotnikowy.

Szanghaj—Jerozolima! Na wodzie, lądzie i w powietrzu — zawieszenie broni.—

Jedynie w porcie „Vambresia urbis" na Pomorzu, wrze praca jak w ulu.

Sternicy opatrują stare — połatane maszty — dawnych wspomnień prehistorycznych „Redut", które odbywały się na pełnym morzu przy dźwiękach połamanych — skrzypiących wioseł i kamiennych kotwic, z epoki dyluwialnej.

Majtki — wzgl. majtkowie inaczej marynarze — trzon nieśmiertelnych załóg statków wojennych jak „Bałtyk", „Orkan", „Vambresia" itd. — gotują się do dalekiej wyprawy podbicia nieznanych lądów — zdobycia kruszców złota, srebra, djamentów, któreby im pozwoliły na zakupno nowych stalowych olbrzymów, które w 1945 r. zatopiono na rozkaz kontradmirała Skalskiego z wyspy św. Heleny, gdzie Napoleon I zakończył swe życie.

Okrętowi do posług, z których wyrósł największy powieściopisarz Anglji Conrad Korzeniowski, oczyszczają kajuty, stoliki i ozdabiają w kwiaty.

— Kucharze przygotowują — specjalne morskie zakąski pod sprężonym powietrzem 1000 atmosfer, — no bo wiadomo, że trunków marynarze nie pijają wcale (tylko ile się da).

Natomiast goście płci obojga, bez względu na wiek, rasę i wyznanie, tłumami — tysiącznemi, — otaczają naszą Redakcję „Głosu Wąbrzeskiego", — bronioną dzielnie przez „policję fartuszkową" (a la hinduska Gandiego), pytając z trwogą o dzień wyprawy, o której — wszystkie rozgłośniki świata, od gór Andów — i Himalajów, zapowiadają — jako okres nowej ery życia narodów, odrodzenia moralnego świata, z śmiertelnej maski kryzysu i wojny gazowej.

Komandor pęka z radości, omal ze skóry nie wyskoczy ze wzruszenia, w czem sekunduje mu straż honorowa uczniowska z białemi komandorjami na piersi, — bo oto, dziś wpadka do Redakcji jak bomba ekrazytu — wiadomość, iż drogą słoneczną z Ameryki do Polski miast na Florydę — podąża na gotującą się do odjazdu wyprawę sobotnią „Vambresii", — sam sławny John Rockefeller, miljarder amerykański, by miljonami dolarów zasilić portus Vambresiae udbis, oraz puste ogniotrwałe kasy naszych panów Kupców i Przemysłowców.

Statki królów Egiptu i Macedonji — z powodu naprężonej sytuacji, — zarzuciły kotwice pod bramami naszego miasta Wąbrzeźna, błagając o kartę wstępu, — które z braku drukowanych — musiano wysłać na specjalnych zaproszeniach pisemnych.

Dalsze zaproszenia można uzyskać osobiście u p. Profesora Golika — Bursa Gimnazjum, ul. Wolności 28, parter. Drzwi na prawo.

01049

Ruch towarzystw

— PLENARNE ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO BBWR. przy Zakładach Graficznych Bolesława Szczuki odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8 w lokalu zebrań p. Klimka.

Przybycie wszystkich członków jakoteż członkiń konieczne. Zarząd.

— ROCZNE WALNE ZEBRANIE TOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI odbędzie się w piątek, dnia 9 lutego br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Klimka z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3. Wybór Prezydjum. 4. Sprawozdanie zarządu za rok 1933. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Wybór nowego zarządu. 7. Wybór Komisji Rewizyjnej. 8. Sprawy organizacyjne i komunikaty. 9. Walne głosy i wnioski. 10. Zakończenie.

W razie niezjawienia się odpowiedniej ilości członków do powzięcia uchwał prawomocnych, odbędzie się drugie walne zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków.

Za Zarząd: Dr. Piotrowski, prezes.

— **Powstańcy i Wojacy Placówka Wąbrzeźno!** Miesięczne zebranie placówki odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 3 w salce p. Szymańskiego. — Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, dlatego przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— **Kółko Rolnicze P. T. R. — Wąbrzeźno.** W niedzielę, dnia 11 bm. w lokalu zebrań p. Klimka (o godz. 4-tej popoł.) odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego. Ponieważ na zebranie przybędzie instruktor mleczarski i sekretarz pow. T. R. P. przybycie wszystkich członków we własnym interesie konieczne.

Zarząd.

— WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Dnia 12 lutego 1934 r. o godzinie 17-tej odbędzie się na sali p. Stefana Klimka w Wąbrzeźnie Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Wąbrzeźnie.

Porządek obrad: 1) Zagajenie zebrania przez prezesa p. Jezierskiego. 2) Wybór prezydjum Walnego Zgromadzenia (§ 22 punkt a statutu.) 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu oddziału PCK. przez prezesa p. Jezierskiego, skarbnika p. Włosowskiego i członka Komisji Rewizyjnej p. Dyrektora Ledwochowskiego. 4) Wybór członków Zarządu w liczbie 7 na miejsce ustępujących z losowania. 5) Wybór 5 zastępców członków Zarządu. 6) Wybór dwóch delegatów na Walne Zgromadzenie Okręgu. 7) Uchwalenie prac i preliminarza dochodów i wydatków oddziału na rok 1934/35. 8) Wolne głosy i wnioski.

Na zebranie to uprasza uprzejmie wszystkich, pp. członkinie i członków.

Zarząd P. C. K. w Wąbrzeźnie.

— BACZNOŚĆ RESTAURATORZY! Dnia 12. 2. o godz. 11 przedpoł. w lokalu p. Klimka odbędzie się walne zebranie Zw. Restauratorów na miasto i powiat. Ze względu na bardzo ważne sprawy, podatkowe, okcyzowe, koncesyjne i wiele innych, przeto uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Tego samego dnia po tem zebraniu odbędzie się walne zebranie Środowiskowego Koła BBWR. Restauratorów miasta Wąbrzeźna. Referat wygłosi sekretarz powiatowy p. Taran.

Zarząd:
Prezes. (—) Lewandowski II.
Skarbnik: (—) Trałka
Sekretarz: (—) Markowski.

— LEGJON MŁODYCH. W piątek, dnia 9 bm. o godz. 8-mej odbędzie się ogólne zebranie Legjonu Młodych w świetlicy TCL. (szkoła wydziałowa). Na powyższe zebranie wszyscy legjoniści i legjonistki obowiązane są bezwarunkowo przybyć, i to punktualnie, bez bez spóźniania się, w przeciwnym bowiem wypadku zostaną pociągnięci do odpowiedzialności organizacyjnej.

Na powyższe zebranie swych sympatyków szczególnie członków Koła senjorów zaprasza

Komenda L. M.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Notowania z dnia 7 lutego 1934 roku.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto	14,50—14,75
Pszenica	17,75—18,25
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przemiałowy	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka pszenna 65 proc. wł worka	30,50—32,00
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	11,25—11,75
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Groch jadalny	19,00—20,00
Groch Wiktorja	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszcz.	85,00—90,00
Mak niebieski	48,00—52,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 7. 2. 1934.

Dolary amerykańskie	5,49
Dolary kanadyjskie	5,37
Funty angielskie	27,20
Franki szwajcarskie	171,32
Franki francuskie	34,79
Franki belgijskie	123,49
Liry włoskie	46,52
Guldeny holenderskie	355,05
Guldeny gdańskie	172,24
Korony czeskie	23,90
Szylingi austrjackie	97,50
Marki niemieckie	208,95

Złóż datek na samolot Challenge 1934 r.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno

Do akt Km. 305/33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 12 lutego 1934 r. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego *w Srebrnikach u p. Juljusza Maucha* najwięcej dającemu za gotówkę:

1 bufet dębowy, 1 kredens dębowy, 1 stół dębowy do rozciągania na 12 osób, 12 krzeseł dębowych skórą wyścielanych, 1 leżanka z przykryciem, 1 maszyna do szycia Berte Maschine Nr. 2396502, które to przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży — (oszacowanych na 1270 zł.)

(—) STANISŁAW ZAGÓRSKI
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

Związek Powstańców i Wojaków
O. K. VIII. placówka Małe Pułkowo

urządza w niedzielę, dnia 11 lutego br. przedstawienie amatorskie pt.

Obrona Trembowli

Po przedstawieniu odbędzie się
Zabawa Karnawałowa
— z różnemi niespodziankami —

Początek o godz. 7-mej — Sala dobrze ogrzana
— — Orkiestra doborowa — —

Sąsiednie Placówki Powstańców i Wojaków oraz ludność miejscową i okoliczną uprzejmie zaprasza

ZARZĄD

Niniejszem podaję do wiadomości, że **otworzyłem**
warsztat
budowy radjoodbiorników
oraz naprawy wszelkiego radjosprzętu, akumulatorów radjowych, samochodowych, oraz ładowanie pod gwarancją
G. CICHOCKI
Wąbrzeźno Mestwina 2
i wyjście z ul. Targowej

Hallo! Hallo!
Wykonuję
wszelkie prace wchodzące w zakres **fryzjerstwa** jak:
golenie 10 gr.
strzyżenie włosów 30 gr.
ondulacja damska 50 gr.
w domu i poza domem po bardzo niskich cenach:
Proszę się przekonać!
O łaskawe poparcie prosi
FR. JANKOWSKI
WĄBRZEŹNO
ul. Dolna 1

Kupię
dom
względnie
gospodarstwo
wartości do 8000 zł. wpłata got. 4.000 zł.
Semrau Bernard
Zieleń

Poszukuję
ucznia
od 1. 3. 34 r. Wykształcenie 6 klas gimn. konieczne.
Drogerja pod „KORONĄ“
Ł. Leśniewicz
Rynek 13

Drzewo Kresowe
suche materjały stolarskie i budowlane oraz sucha dębina od 13 mm. do 80 mm. grubości stale na składzie po cenach przystępnych.
Sz. Plucer
Golub - Dobrzyń
ul. Kilińskiego 13
Telefon 64

Mieszkanie
3 pokojowe w centrum miasta do wynajęcia. Adres wskaże Redakcja.

Dwa miljony złotych
wygrać możesz w szczęśliwym wypadku kupując
LOS do 29-tej Polskiej Loterji Klasowej w szczęśliwej Kolekturze „GŁOS WĄBRZESKI“ - Wąbrzeźno.

W ostatniem ciągnieniu padły w naszej kolekturze poważne wygrane!
Nie zwlekaj więc - tylko kup zaraz los! Ciągnienie już 16, 17, 19 i 20 lutego!
Kolektura „Głos Wąbrzeski“
Wąbrzeźno

JEDNO OGŁOSZENIE
umieszczone w naszem piśmie odnosi
pożądany skutek
Ogłaszając, powiększamy obrót swego przedsiębiorstwa atemsamem osiągamy poważny zysk!

Rozpowszechniajcie Głos

Tradycyjny śledź
urządzony staraniem P. C. K. odbędzie się 13 bm. w salach „Dwór Wąbrzeski“

CEGŁA
na sprzedaż
Wąbrzeźno
Cegielnia Gryf
(dawn. Dahmer-Sand)

Mieszkanie
6 pokojowe z wygodami odremontowane do wynajęcia. Adres wskaże Redakcja.

Udzielam lekcji
gry na fortepianie
Elżbieta Schwarzówna
Targowa 5

Wydzierżawię
natychmiast
kuźnię
Wilk J. Uciąż
pow. Wąbrzeźno

Książnica Kopernikańska w Toruniu